

odnalezione elementy historycznego oświetlenia kościół w tyńcu

Żyrandol (w technice narzutowej)

Odnalezione niedawno w jednym z pomieszczeń magazynowych w opactwie w Tyńcu obszerne fragmenty żyrandola, na podstawie zdjęć archiwalnych, z całą pewnością można identyfikować z żyrandolem wiszącym w środkowej części kościoła w Tyńcu.

Wstępna analiza zdjęć archiwalnych prowadzi do wniosku, że w okresie przedwojennym w tyńceńskim kościele wisiały w nawie trzy żyrandole, jeden mniejszy w prezbiterium oraz wieczna lampa przed głównym ołtarzem. Żyrandol wiszący najbliżej prezbiterium, miał formę kutej, neogotyckiej korony (jego losy są nieznane), i z pewnością został tam zawieszony w ciągu XIX w.; identyczne dwa żyrandole, być może nawet robione przez ten sam warsztat, zachowane są w transepcie kościoła parafialnego w Liszkach. Wykonanie tego żyrandola można hipotetycznie wiązać z jakimiś pracami prowadzonymi we wnętrzu kościoła w latach po wielkim pożarze (1831). Odnaleziona bowiem i również zidentyfikowana mosiężna, srebrzona wieczna lampa, ma zachowaną sygnaturę warsztatu oraz datę „1838”; być może zatem razem z wieczną lampą zawieszono nowy żyrandol.

Analiza zdjęć archiwalnych oraz wstępne rozpoznanie odnalezionych elementów pozwalają na pewne stwierdzenie, że są to elementy centralnego żyrandola. Zarówno forma, ornamentyka, jak i technika wykonania (narzutowa), skłaniają

do przyjęcia roboczego wniosku, że odnaleziony żyrandol był najstarszym ze wspomnianych trzech żyrandoli. O ile dalsze prace badawcze nie wniosą nowych ustaleń, obecnie można hipotetycznie przyjąć, że mógł on zostać wykonany w trakcie odnowy kościoła po konfederacji barskiej. Prace te zainicjował opat Florian Janowski w 1772 i kontynuował je aż do roku 1786; możliwe, że właśnie wtedy wykonano ów żyrandol.



Żyrandol wisiał w centralnej części kościoła, w przecięciu osi głównej oraz bocznej, znakomicie dopełniając wiszące powyżej niego medaliony św. Benedykta, jak również oświetlając

pobliską ambonę. Posiadał łącznie 36 świeczników w dwóch rzędach, dolnym 24, w górnym 12. Wydaje się, że pierwotnie mógł to być jedyny żyrandol w przestrzeni nawy, gdyż kościół służył wyłącznie mnichom; stąd w ciągu XIX w., gdy po skasowaniu opactwa (1816), do kościoła poklasztornego przeniesiono parafię (1834), w związku z parafialnym nabożeństwem pojawiła się potrzeba dodatkowego doświetlenia wnętrza nawy; być może właśnie wtedy zawieszono dodatkowe dwa żyrandole – wspomniany już neogotycki oraz drugi, wiszący bliżej chóru muzycznego (na zdjęciu z 1929 r. widać jedynie fragment jego dolnej części oraz wiszące na nim sznury kryształków).

Na podstawie Kroniki opactwa można przyjąć, że wspomniane wyżej żyrandole zostały zdjęte zapewne w grudniu 1943 r., gdy w kościele zamontowano oświetlenie elektryczne (w kronice mowa o instalacji w piwnicy prądnicą na ropę oraz, że po raz pierwszy w dziejach wnętrza rozblysło światłem elektrycznym na Boże Narodzenie 1943). Losy dwóch żyrandoli – neogotyckiego oraz tego „z kryształami” pozostają nieznane – środkowy, zapewne najstarszy udało się właśnie odnaleźć. Intencją opactwa jest dokonanie jego konserwacji oraz rekonstrukcja w historycznym miejscu. Nie jest planowana elektryfikacja, lecz rekonstrukcja odpowiednio zaprojektowanych profitek i świec. Podobne rozwiązanie zastosowano przy odnalezionym starszym od tynieckiego, kutym pająku w katedrze w Nysie (wg ustnej relacji tamtejszego proboszcza świece zapalane 4 razy w roku nie powodują poważniejszych problemów, natomiast efekt budzi powszechne zainteresowanie)

Br. dr hab. Michał Tomasz Gronowski OSB

Kustosz muzeum Opactwa

